

„Uśmiech rozprasza chmury
nagromadzone w duszy”.



Od dziecka lubiłam żartować,
a rodzice nazywali mnie
promykiem słonecznym.
Z wiekiem odkryłam duchowy
wymiar radości. Zapragnęłam
być uśmiechem Boga.
Czy myślisz, że uśmiechem
można zbawiać świat?

Pomyśl,
co lub kto daje
Ci radość?
Teraz popatrz
w lustro i zobacz
uśmiech, który
pojawia się
na Twojej
twarzy,
gdy myślisz
o tej osobie/
zajęciu/pasji/...



Zadanie na dziś
to wyjść
z tym uśmiechem
do innych.

Nie zapomnij
o modlitwie
nowennej.